Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 28 Kraków, piątek 5 lutego 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Za przykładem Francji skrócenie służby wojskowej

Francuski min. wojny Painleve przedłożył parlamentowi projekt ustawy o reorganizacji armji. Głównem postanowieniem tego projektu jest wprowadzenie jednorocznej służby tj. skrócenia jej z obowiązujących obecnie 18 na 12 miesięcy.

Ten krok rządu francuskiego, stojącego w ciężkiej walce o sanację finansową, jest dowodem, że rząd czuje się silny i równocześnie jest dowodem jego politycznej mądrości. Przedłożenie projektu reorganizacji armji na kilka tygodni przed zebraniem się przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej jest wyraźną demonstracją woli pokojowej Francji. Delegat francuski na tej konferencji będzie mógł śmiało wskazać, że jego kraj obniża czas służby wojskowej na jedną trzecią część czasu, jaki obowiązywał przed wojną. W ten sposób Francja wzmacnia swą pozycję polityczną bez zmniejszenia siły bojowej swej armji.

Czy to postąpienie Francji nie powinno znaleść naśladownictwa w Polsce? My przecież jesteśmy w najściślejszem przymierzu z Francją; my pod względem finansowym jesteśmy na conajmniej tymsamym stopniu nędzy; my — tak przynajmniej w nas wmawiają — mamy podobnie jak Francja „dziedzicznego wroga", a te i inne analogie powinny nam wskazać drogę, po której musi iść polityka wojskowa, jeżeli ma ona być dostosowaną do możności finansowej.

Wiadomo, że u nas polityka finansowa stoi pod znakiem oszczędności. Robi się je wszędzie: i tam, gdzie można i tam, gdzie one przynoszą więcej szkody niż korzyści. A jednak wszystkie usiłowania oszczędnościowe ujawniają się — jak z preliminarza budżetowego dowiedzieliśmy się — w niepewnej sumie 500 a faktycznej 300 miljonów złotych, pozostawiając na naszych słabych barkach ciężar 1.600 miljonów rocznie do uniesienia.

A przecież wskazano teoretycznie ciągle, a z postępku francuskiego widzimy to i praktycznie, że jedyną drogą do uzyskania oszczędności w koniecznych rozmiarach jest skrócenie czasu służby wojskowej w pierwszym, a zmniejszenie kontyngentu stałej armji w drugim rzędzie. Nie można już teraz wyciągać straszaka, że takie „częściowe rozbrojenie" się wpłynie źle na nasz stosunek sojuszniczy z Francją. Jeżeli Francja, przodująca światu w militaryźmie, uznaje za możliwe mieć armję o jednorocznej służbie, to nie może ona od nas wymagać, abyśmy trzymali ludzi dwa lata w koszarach, zmniejszając w ten sposób środki na wykształcenie i uzbrojenie.

Pójść za przykładem Francji — oto przykazanie obecnego czasu. Zaprowadzić i u nas jednoroczną służbę!

* * *

Równocześnie prawie z informacją o przedłożeniu Painlevego przyniosły pisma londyńskie wiadomość, że rząd angielski przez swego posła w Warszawie przestrzegł Polskę przed redukcją armji ze względu na grożące jeszcze niebezpieczeństwo ze strony sowietów. Wprawdzie i rząd angielski i rząd polski zaprzeczają, jakoby taka interwencja miała miejsce, to jednak nie przeszkadza pewnym pismo w wysnuwaniu dalekosiężnych na ten — niebyły — temat wniosków. Ich zdaniem interwencja taka leżałaby na linji polityki angielskiej, która mobilizuje cały świat — z wyjątkiem samej Anglji — przeciw sowietom, a w kalkulacji angielskiej Polska uchodzi za jedyne państwo, które jest w stanie konkurować z Rosją na wschodzie Europy.

Byłoby naprawdę rzeczą zbyteczną polemizować z takiemi, bez ogródek mówiąc, głupiemi wymysłami. Jakto, tasama prasa, która wciąż wypisuje o nieprzyjaznem usposobieniu Anglji wobec nas, miałaby Polsce przeznaczyć tak ważną misję, jak tworzenie zapory przeciw wkraczaniu bolszewizmu do Europy środkowej? Ależ każdy bodaj czytelnik wie, że Anglja interesami Europy obecnie, po doprowadzeniu do skutku umów w Locarno, interesuje się mało; że przeciwieństwo angielsko-rosyjskie ograniczone jest na środkową i wschodnią Azję i że wkońcu Anglja, chcąc nawet utworzyć koalicję antyrosyjską, nie angażowałaby do niej Polski, w której żywotność — jak tylekroć słyszeliśmy — nie wierzy.

Jeżeli więc podobne pogłoski się pojawiają a pozatem pogłoski, że Francja sabotuje dojście do skutku konferencji rozbrojeniowej, należy te pogłoski odnosić do niechęci a nawet do agitacji pewnych naszych kół przeciw oszczędnościom wojskowym w ogólności, a przeciw wynikającym stąd koniecznościom redukcyjnym w szczególności. Wiadomo przecież, że te koła, których heroldami jest korfantowska „Rzeczpospolita" oraz prasa endecka, naprowadzają różne możliwe niebezpieczeństwa jako atut przeciw temu, co one nazywają, zmniejszeniu obronności państwa i wydaniu go na łup chciwych sąsiadów. Jakie to zresztą naturalne postępowanie ze strony tych kół, które na przemyśle wojennym robią złote interesa i mają obawę, że te interesa zmniejszą się, gdy armja zmniejszy się.

Nie słyszał zresztą nikt u nas nigdy, jakoby Anglja interesowała się naszą armją. Przeciwnie wiadomo pozytywnie, że właśnie z powodu tej armji uważają Polskę w Anglji za kraj o militarystycznych skłonnościach, czego tam zupełnie nie lubią. Dla nas jako dla sojuszniczki i — co tu obwijać w bawełnę! — klientki Francji musi być miarodajne jej postępowanie w tej materji. Jeżeli Francja doszła do przekonania, że nie może sobie pozwolić na dwuletnią służbę, to niezawodnie i odnośnie do nas uzna tesame argumenty, przemawiające za identycznem postępowaniem. To jedno może być dla nas miarodajne, bo tu działają czynniki znane, podczas gdy w historji z rzekomą interwencją angielską działają — kaczki dziennikarskie.

Jeden dzień pobytu sowieckiej misji handlowej w Krakowie

Sowiecka misja handlowa bawiła we wtorek przez cały dzień w Krakowie. **Na dworcu powitali misję sowiecką przedstawiciele władz państwowych, miasta i Izby handlowej**, oraz organizacyj gospodarczych i związku turystycznego. Goście z Rosji zwiedzili w godzinach porannych **Wawel, Muzeum Narodowe**, oraz inne zabytki naszego miasta. O godz. 2 popołudniu odbyło się w Starym Teatrze przyjęcie członków misji, w którem wzięli udział: wojewoda **Kowalikowski**, kom. rządu W. **Ostrowski**, prezydent Izby handlowej p. **Epstein**, dyrektorowie jej dr. **Josefert** i dr. **Beres**, **senator Adelman**, przedstawiciele przemysłu i handlu itd. Podczas przyjęcia **wygłoszono szereg przemówień, a toast na rzecz zbliżenia obu państw na gruncie ekonomicznym prez. Epstein. P. Nazarenius**, szef sowieckiej misji handlowej **podkreślił wielkie wrażenie, jakie na delegacji sowieckiej uczynił** Kraków „**pierwsze źródło polskiej kultury**". Mówił on również **o zbliżeniu gospodarczem i handlowem obu narodów**. Również w tym duchu przemawiał p. **Daniszewski**, prezes sowieckiego trustu, zarządzającego lasami północnej Rosji. Komisarz rządu m. Krakowa p. W. **Ostrowski podkreślił konieczność bliższego poznania się obu narodów**, poczem członek centralnego komitetu wykonawczego ukraińskiej republiki sowieckiej p. **Małyszew** serdecznie dziękował za przyjęcie i mówił również o zbliżeniu polsko-rosyjskiem. Dalej przemawiał p. **Słaboszewicz**, wiceprezes Izby handlowej polsko-rosyjskiej, oraz dyr. krakowskiej Izby dr. **Beres**. W przyjęciu wziął udział poseł sowiecki w Warszawie p. **Wojkow**. Po śniadaniu dano „czarną kawę" w wielkiej sali Starego Teatru, gdzie **prowadzono bardzo ożywioną rozmowę na temat interesów handlowo-gospodarczych, które obie strony łączyć mogą**. Pogawędka przeciągnęła się do 6 wieczór, poczem goście udali się na dworzec, skąd odjechali do Katowic, skąd udadzą się do Bielska.

Polityka w kościele

Z Warszawy donoszą, iż w ubiegłą niedzielę pobożni, udający się w godziny nieszpornych do kościoła kapucyńskiego i jezuickiego zostali odprawieni od wrót, ponieważ kościoły **otwarte** były tylko dla wtajemniczonych, posiadających zaproszenia. Od różnych tercjarek, które posiadały karty wejścia, dowiadywali się ciekawi tyle tylko, że to nie było nabożeństwo, lecz „Zjednoczenie" i że mówiono o tem, iż „naród musi nabrać sił, ażeby wszystko obrócić na prawo." Sądząc z takich wyjaśnień, wynikałoby, iż nawy kościelne obrócone zostały na użytek jakiejś tajnej propagandy w interesie reakcji. Nie byłaby to wiadomość zadziwiająca, zważywszy że w gmachach kościelnych odbywały się swojego czasu nawet zebrania spiskowców z PPP. Wtedy wobec wybitnie-antypańskiego charakteru tej grupy (której proces może ujrzy światło dzienne dopiero, gdy główni oskarżeni zejdą ze świata) mogły były władze świeckie i we własnym zakresie i przez nacisk na władze kościelne dokonać przytarcia rogów politycznych księżom, robiącym nawet z kościołów miejsca schadzek spiskowych. Drugą okazję nastręczały ostentacyjnie urządzane niezliczone nabożeństwa żałobne za mordercę pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej — Niewiadomskiego. A trzeba dodać, że kult sprawcy morderczego zamachu za pomocą.. nabożeństw bynajmniej nie ustał. W Bydgoszczy np. zebrali czciciele zbrodni legat mszalny, ażeby co pewien czas urządzać takie nabożeństwa za duszę „nieszczęsnego idealisty" i 30 stycznia bieżącego roku z tej fundacji urządził „Komitet" nabożeństwo w kościele Klarysek, na które zapraszał „wszystkich Polaków".

Nie może chyba ulegać wątpliwości, że ma się tu do czynienia nie z aktem pobożności, lecz z demonstracją polityczną — z nadużywaniem w tym celu kościoła, nadużywaniem tembardziej drastycznem, że dla podtrzymywania **kultu mordercy** przemyca się ten kult w formie niby żałobnej ku ołtarzom **Chrystusowi** poświęconym!

Jest to za długo trwające igranie moralnością publiczną, ażeby je tolerowano bez końca! Istnieje ministerstwo, zawiadujące sprawami wyznań religijnych. Czy nie zna ono sposobu zahamowania nawet takiej politycznej inwazji do kościołów? **I czy zdaniem władz kościelnych**, czciciele **mordu politycznego** lepiej pasują do kościelnych murów, niż owi wekslarze, których Chrystus wydalał ze świątyni?

Kwestja słowacka

(Od korespondenta „Naprzodu").

Praga, 30 stycznia.

Od szeregu lat Słowaczyzna stała się dla Czechosłowacji zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. W myśl konstytucji czechosłowackiej — Słowaczyzna stanowi pod względem prawno-państwowym jedną nierozerwalną całość, jakkolwiek umowa, zawarta przez Czechów i Słowaków w roku 1917 w Pittsburgu (Stany Zjednoczone Ameryki Półn.) mówi o dualistycznej formie ustroju państwowego. Faktem jest, że podczas wojny, przy akcji niepodległościowej Masaryka i Benesza czynni byli liczni wybitni przedstawiciele narodu słowackiego i im też należy zawdzięczyć, że Ententa zgodziła się na przyłączenie Słowaczyzny do niepodległego państwa czeskiego i utworzenie Czechosłowacji.

Nie wszyscy jednak Słowacy, pozostający podczas wojny na Słowaczyźnie, godzili się z akcją polityczną, prowadzoną przez emigrantów słowackich zagranicą, a szczególnie w Ameryce. Gdy bowiem po przewrocie powstała Republika czechosłowacka, Słowacy przekonali się, że nie wszystko jest w porządku... Nastąpiło rozczarowanie, i to — obustronne. Ciemny, klerykalny lud słowacki z niedowierzaniem przyglądał się postępowym — bądź co bądź — poczynaniom czeskim. Duchowo, psychicznie lepiej klerykalnym Słowakom odpowiadali Madziarzy, którzy, zarówno jak Słowacy, w kościele rzymskim widzieli jedyne zbawienie, a kler katolicki uważali za jedyną wyrocznię... Czesi natomiast, przy wszelkich błędach, to naród w większości swej postępowy, naród który wydał Komenskiego, Husa, Czelczickiego, Masaryka...

W nastroju rewolucyjnym legioniści czescy, natychmiast po obsadzeniu Słowaczyzny, poczęli niszczyć dawne zabytki klerykalizmu, co wywołało olbrzymią burzę w całym kraju. Nieufność wzajemna wzrastała coraz bardziej. Stojący u steru rządów czechosłowackich socjaliści, niewiele się liczyli z nastrojami klerykalnemi ludności słowackiej. Z drugiej zaś strony szowiniści czescy dążyli do zupełnej centralizacji administracji słowackiej. Trzeba bowiem wiedzieć, że Madziarzy wogóle nie dopuszczali Słowaków do żadnych urzędów i postępowali z nimi taksamo, jak rząd carski z Polakami... Arystokraci madziarscy stworzyli nawet przysłowie: „Tot nem ember" — („Słowak nie jest człowiekiem"). Po przepędzeniu więc Madziarów ze Słowaczyzny, administracja była kompletnie zdezorganizowana. Nie było odpowiednich urzędników słowackich, a więc rząd praski musiał wysłać na Słowaczyznę urzędników narodowości czeskiej, co oczywiście nie mogło się przyczynić do uspokojenia umysłów nacjonalistyczno-klerykalnych.

Najstraszniejszą sytuację zastał rząd w dziedzinie szkolnictwa. Gdy Słowaczyzna uwolniła się od Madziarów, nie było tam ani jednej szkoły słowackiej. Trzeba było budować od podstaw. I w tej dziedzinie, przyznać trzeba, zdziałał rząd czechosłowacki bardzo wiele i to wiele dobrego. Wybudowano i stworzono na Słowaczyźnie koło 3.000 szkół słowackich. Narazie w wielu szkołach wykładają jeszcze nauczyciele narodowości czeskiej, znający język słowacki, ale jest to stan przejściowy, który skończy się, gdy odpowiednia ilość dorostu słowackiego ukończy zakłady wychowawcze słowackie.

Gdy w ciągu ostatnich siedmiu lat szereg młodzieży słowackiej po ukończeniu szkół, chciało obsadzić zajmowane przez Czechów urzędy, okazały się nowe trudności. Oto bowiem redukuje się obecnie ilość urzędników i pracowników państwowych, więc nie może być mowy o przyjęciu nowych sił. Albo też sprawa przemysłu. Oddawna źle prosperujący przemysł słowacki, począł — jak wszędzie, na całym świecie — upadać; bezrobocie powiększyło się tembardziej, że i możliwości emigracyjne są mniejsze, aniżeli dawniej. Panuje tedy ogólne jakoby niezadowolenie z obecnego stanu rzeczy, a demagogiczni komuniści i klerykali umieją ze sytuacji korzystać...

Ale powyżej opisany stan rzeczy wytworzył spór, sięgający daleko głębiej: opozycja słowacka bowiem stanowczo stwierdza, że nie istnieje żaden naród „czechosłowacki", lecz tylko narody: czeski i słowacki. Pokrewieństwo językowe i kulturalne nie uprawniają Czechów do twierdzenia, że na świecie niema Słowaków, że są oni jakoby Czechosłowakami. Między Czechami co do tej kwestji niema żadnego sporu; uważają oni, że istnieją tylko Czechosłowacy. Nawet czescy socjalni demokraci stoją na tem stanowisku (patrz „Pravo Lidu" z 24 bm.). Inaczej jest między Słowakami. Duża część uważa, że jedność państwowa czechosłowacka jest równocześnie jednością narodową i uważają się za Czechosłowaków, choćby już z wdzięczności za uwolnienie ich przez Czechów z jarzma madziarskiego. Większość jednak Słowaków stanowczo sprzeciwia się koncepcji „Czechosłowaków", a na ich czele stronnictwo ks. Hlinki, któremu pod tym względem wtórują komuniści.

Walka tedy trwa w całej pełni. Rząd jednak rozumie, że kwestja słowacka jest dlań sprawą żywotną, to też zabiera się do załatwienia tejże z dużą energją. W roku 1924 wprowadzono na Słowaczyźnie ustrój żup (województw). Obecnie rząd zamierza wprowadzić autonomję krajową, w formie krajowego Związku żup. Związek ten ma ustanawiać wyższych urzędników itp. i ma wyłonić t. zw. rząd krajowy na wzór „krajów historycznych" — Czech, Morawy i Śląska. Ks. Hlinka jednak nie zadawalnia się taką autonomją „u góry", lecz chce ją rozpocząć „od dołu"...

Ale i wewnątrz rządu są dwa poglądy na załatwienie kwestji słowackiej. Kramarz jest twórcą wyżej wspomnianego projektu autonomji krajowej. Inne stronnictwa rządowe, tj. klerykali i agrarjusze czechosłowaccy uważają, że należy starać się o wciągnięcie Hlinki do rządu. Ale temu sprzeciwiają się socjaliści, gdyż wejście ks. Hlinki do rządu, wzmocniłoby wpływy reakcyjne zarówno w administracji krajowej, jak i w ustawodawstwie, oraz utrudniłoby socjalistom walkę o utrzymanie praw robotniczych.

Niemniej jednak i socjaliści uświadamiają sobie ważność sprawy słowackiej. Są oni za zupełnem równouprawnieniem Słowaków, ba, faworyzują ich na urzędy państwowe itp. Pod względem szkolnictwa to obaj socjalistyczni ministrowie oświaty tow. Bechyne (Czech) i tow. Dr. Markovic (Słowak) wiele dobrego dla Słowaczyzny uczynili.

Czechosłowacja, jak każde inne państwo, ma sporo kłopotów wewnętrznych, ale największym i najbardziej palącym — to kwestja słowacka, która musi być uregulowana w najbliższych czasach, zanim agitacja komunistyczno-klerykalna i irredenta madziarska do reszty rozpalą i tak już rozżarzony teren słowacki. Załatwienie jednak tej sprawy nie obejdzie się bez ofiar ze strony rządu, ale i maksymalistyczne żądania ks. Hlinki ulegną pewnej redukcji.

Adam Wełtawski.

Czas odnowić przedpłatę na luty

Zjazd młodzieży robotniczej

(Korespondencja własna „Naprzodu").

Warszawa, 31 stycznia.

Dzisiaj o godzinie 10 rano w sali warszawskiego OKR PPS rozpoczął się I. zjazd kół młodzieży TUR. Na zjazd przybyło 55 delegatów z całego kraju, nadto przedstawiciele różnych instytucyj robotniczych i liczni goście. Delegaci reprezentowali 17 miejscowości.

Zjazd rozpoczęła orkiestra tramwajarzy odegraniem „Czerwonego Sztandaru". Zagaja zjazd tow. Wacław Bruner, przewodniczący organizacji młodzieży TUR. W przemówieniu swem tow. Bruner nakreślił historję wysiłków zmierzających do stworzenia w Polsce zwartej organizacji młodzieży robotniczej, wysiłków, które ostatecznie urzeczywistniły się w założeniu ogólnopolskiej takiej organizacji u boku TUR. Ostatni rok przyniósł znaczne wzmocnienie się i skrzepnięcie organizacji i można było przystąpić do zwołania jej zjazdu. Tow. Bruner szczególnie serdecznie wita przedstawicieli PPS, „**tej partji, której sztandary są naszemi sztandarami**". Przez powstanie oddano cześć pamięci tow. Prausa i Paszkowskiej. Po wyborze prezydjum nastąpiły **powitania**. Tow. Kruszyński witał zjazd imieniem warszawskiego wydziału młodzieży, tow. Kopciński imieniem Zarządu głównego TUR, tow. Czapiński imieniem CKW PPS, tow. Zdanowski im. Komisji centralnej zw. zaw., tow. Arciszewski imieniem Robotniczego Wydziału Wychowania dziecka, tow. Ryś im. „Siły" śląska cieszyńskiego, tow. Majer im. „Siły" górnośląskiej, tow. Motyka im. okr. Górnego Śląska, tow. Krukowski im. Rob. zw. stow. sportowych, tow. Kopankiewicz im. akademickiej młodzieży socjalistycznej, tow. Oborski im. socj. młodzieży szkół średnich, tow. dr. Budzińska-Tylicka im. wydziału kobiecego.

Wszystkie przemówienia witały jak najgoręcej zjazd i były wyrazem nadziei jakie proletarjat polski przywiązuje do organizacji młodzieży. Tow. senator **Kopciński** obok głębokiej radości TURa, że powstaje u jego boku organizacja młodzieży, wyrażał pragnienie, by cały TUR stał się organizacją młodzieży, Jako wzór dla młodzieży stawiał Okrzeję, wzywał do niecenia polotu i zapału w pracy. Tow. **Czapiński** w zastępstwie CKW PPS zapewniał, że cała partja przypisuje zjazdowi znaczenie wprost niezwykłe w historji ruchu rob. Na małym tym zjeździe **jesteśmy jakby w laboratorjum przyszłości**. Na drodze, oczyszczonej już od monarchji mamy teraz budować wielkie i trudne dzieło socjalizmu, wymagające wielkiego napięcia charakterów, woli i świadomości naukowej. Najsilniejsze wrażenia w ostatnich latach — mówi tow. Czapiński — odniosłem gdy w Wiedniu byłem na uroczystości, na które tysiące młodzieży składało ślubowanie wierności klasie robotniczej, gdy w Bruksell na obchodzie 40-lecia partji robotniczej przeciągał miastem olbrzymi pochód dzieci i młodzieży socjalistycznej, gdy na Łotwie po zamordowaniu tow. Masaka przez faszystów zorganizowała się w organizację obronną. Wszędzie młodzież przejmuje sztandar z rąk starszych działaczy socjalistycznych. Partja z największą nadzieją patrzy na ten zjazd. Spełni on swe zadanie, jeśli rozwiąże zagadnienie metody pracy, aby utworzyć masowy ruch młodocianych, jeśli stworzy trwałość organizacyjną i jeśli nada organizacji **polot moralny**, bez którego niema socjalizmu ani organizacji młodzieży. Musimy wzbudzić **entuzjazm** dla wielkiego dzieła sprawiedliwości i kultury socjalistycznej.

Tow. **Zdanowski** mówił o strasznym wyzysku młodocianych w pewnych gałęziach przemysłu, który niestety robotnicy tolerują. Aby się temu przeciwstawić tworzy komisja centralna sekcję młodocianych celem obrony położenia gospodarczego młodocianych. W akcji oświatowej sekcje te muszą iść **ręka w rękę z organizacją młodzieży TUR**. Tow. **Arciszewski** stwierdza, że wśród walczących bojowców widział najwięcej młodych ludzi. Jeśli organizacja bojowa przetrwała kilka lat, to tylko dzięki ofiarności młodzieży. Z ruchu młodzieży wyszli najwięksi nasi przywódcy. Aby jednak stworzyć masowy ruch młodzieży, musimy utworzyć jeszcze jedną organizację przygotowawczą — wychowania dziecka robotniczego. Musimy przełamać na tem polu obojętność i nieświadomość i w tem musi nam być pomocna młodzież robotnicza. Obecnie bowiem wychowuje dzieci kler i reakcja. Gorąco podkreślano oklaskami mowy przedstawicieli „**Siły**", gdy mówili o konieczności **połączenia „Siły" z młodzieżą TURa**.

Odczytano potem pozdrowienia nadesłane z kraju, oraz z zagranicy: od Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej, od młodzieży robotniczej niemieckiej włoskiej, norweskiej, czeskiej, łotewskiej i niemieckiej w Polsce. Niemilknącemi oklaskami witano list od gnębionej przez faszyzm młodzieży włoskiej, przez powstanie uczczono pamięć tow. Matteottiego i przyjęto rezolucję **z gorącemi pozdrowieniami dla młodych robotników Włoch**. Postanowiono również wysłać depeszę do tow. Daszyńskiego z wyrazami czci i przywiązania oraz wybrano delegację, która pod przewodnictwem tow. Ciołkosza udała się do tow. sen. **Limanowskiego z hołdem od zjazdu**.

Sprawozdanie z pracy organizacyjnej i z udziału młodzieży TUR w ruchu międzynarodowym składał tow. **Cohn**. Popołudniu rozwinęła się dyskusja nad sprawozdaniami, w wyniku której uchwalono zatwierdzić sprawozdania, udzielić absolutorjum ustępującemu Centr. Wydziałowi Młodzieży i podziękować mu za wydatną pracę. Wśród gorących oklasków, okrzyków i śpiewu „Międzynarodówki" przyjęto rezolucję, **zatwierdzającą przystąpienie organizacji do Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej**.

O metodyce pracy oświatowo-kulturalnej wśród młodzieży wygłosił referat tow. **Garlicki**, o **pracy artystycznej** tow. sen. **Kopciński**. Do wieczora toczyła się dyskusja nad referatami. Wieczorem odbyła się wieczornica, urządzona przez warszawski wydział młodzieży. Produkcje chóru i orkiestry, deklamacje oraz scena z „Sędziów" Wyspiańskiego postawione były na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Przy herbacie toczyła się potem swobodna wymiana zdań, przeplatana przemówieniami starszych i młodszych towarzyszów.

Zapał, jaki uwidacznia się w czasie obrad, wyrobienie organizacyjne i życie są dowodem, że praca socjalistyczna wśród młodzieży poczyniła wielkie postępy i jest na dobrej drodze. Najlepsze nadzieje budzi ten pierwszy zjazd polskiej młodzieży robotniczej.

O los robotników miejskich

Wprowadzić jednolity regulamin i zaopatrzenie na starość

Fala redukcji i obniżek pensji idzie szerokim torem. Czasowe obcięcie poborów urzędniczych na okres 3 miesięczny, konieczne dla zrównoważenia budżetu państwowego, znalazło natychmiast chętnych naśladowców. Gmina miasta Krakowa wyzyskała ten precedens i **obniżyła bezprawnie płace robotnicze o 4½—6%, zmniejszając w ten sposób i tak niesłychanie skromne ich uposażenie.**

Rzecz prosta, że znaczna ta obniżka, jak również zamiar odebrania robotnikom 15% dodatku komunalnego

WYWOŁAŁY OLBRZYMIE ROZGORYCZENIE

w szeregach robotników i służby miejskiej.

Wyrazem tego rozgoryczenia było niedzielne niesłychanie tłumne zgromadzenie w Domu Robotniczym, na które przybyli robotnicy wszystkich zakładów miejskich i cała służba miejska w komplecie.

Oszczędzać u góry

DROŻYZNA ROŚNIE — POBORY MALEJĄ!

Zgromadzenie zagaił tow. Maceluch, powołując do prezydjum przedstawicieli wszystkich zakładów oraz reprezentantów obecnych na sali urzędników. Tow. Dr. Muller przedstawił ciężkie położenie pracowników miejskich, którym redukuje się pobory w okresie wzrastającej drożyzny. Mówca wykazuje, jak to **na płacach robotników robi się oszczędności, a na pensje dyrektorów, automobile itd. wydaje się wielkie sumy.** Tam u góry należy zrobić porządek, to się zaoszczędzi znacznie więcej.

Tow. Dr. Rosenzweig przypomniał pierwszą walkę przeprowadzoną na terenie rady miejskiej przez radców socjalistycznych o zaopatrzenie emerytalne dla robotników gazowni i elektrowni miejskiej. Wynikiem tej walki było wprowadzenie

ZAOPATRZENIA NA STAROŚĆ

po 35 latach pracy. Porównując zarobki robotników gazowni i elektrowni **gminy Wiednia, oraz tamtejsze ceny gazu i prądu referent wykazał, że robotnicy wiedeńscy zarabiają znacznie więcej**, mimo, że ceny gazu i prądu są **znacznie niższe.** Wiedniem rządzi jednak socjalistyczna Rada miejska, a Kraków wcale Rady miejskiej nie ma, jednak mimo to, robotnicy zakładów miejskich i służba miejska szykują się do nowej walki o polepszenie dotychczasowych zdobyczy. Wobec tego, że robotnicy innych zakładów miejskich nie mają zaopatrzenia emerytalnego, oraz że wewnętrzne regulaminy tych zakładów są w rażącej **niezgodzie z obecnemi warunkami społecznemi,** proponuje referent przedłożenie prezydjum miasta memorjału — w sprawie

JEDNOLITEGO ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO

i regulaminów dla wszystkich pracowników gminnych.

Tow. **Preiss** z Warszawy, przewodniczący Związku użyteczności publicznej omawiał próby obniżania zarobków pracowników miejskim przez niedoliczanie do płac wykazywanych wskaźników komisji statystycznej. Niedoliczenie tych procentów wywołało **groźny zatarg** między robotnikami a dyrekcją elektrowni warszawskiej.

Generalny sekretarz Związku **tow. Gonerko** z Warszawy zapoznał zgromadzonych z sytuacją strejkową w Warszawie, gdzie obecnie trwa równocześnie

STREJK TRAMWAJARZY I TELEFONISTEK.

Witany owacyjnie tow. **poseł Dr. Bobrowski** w przemówieniu swem wita imieniem Rady Robotniczej PPS i Rady związków zawodowych ten wspaniały objaw solidarności robotników miejskich zaznaczając, że jedynie przez silną organizację mogą wielkie masy pracowników miejskich swój byt ratować. Wysiłki Związku Prac. Użyt. Publicznej powinny zmierzać w kierunku walki o **prawa obywatelskie w gminie,** o przywrócenie samorządu.

Żądania robotników miejskich

ZABEZPIECZENIE NA STAROŚĆ I NA WYPADEK KALECTWA

Po przemówieniach uchwalili zgromadzeni przedłożyć prezydjum miasta memorjał, w którym domagają się:

Wprowadzenia **jednolitego regulaminu i statutu zaopatrzenia na starość, na wypadek niezdolności do pracy i kalectwa dla wszystkich fizycznych pracowników miejskich** przy uwzględnieniu specjalnych postanowień koniecznych z uwagi na odrębne urządzenia poszczególnych instytucyj.

W szczególności:

a) zniżenia okresu potrzebnego dla uzyskania stabilizacji, a to: 1) dla robotników kwalifikowanych do 1 roku, 2) dla niekwalifikowanych do 3 lat.

b) robotnikami etatowymi (miesięcznie płatnymi) stają się: 1) kwalifikowani po 5 latach, 2) niekwalifikowani po 10 latach.

c) robotnik wydalony z powodu braku zapotrzebowania jego pracy przed uzyskaniem stabilizacji **nabywa prawo pierwszeństwa** do pracy w zakładzie.

d) robotnicy stali i etatowi mogą być wydaleni z pracy tylko na podstawie **orzeczenia komisji dyscyplinarnej.**

e) po 30 latach pracy robotnik uzyskuje prawo do **pełnej emerytury.**

f) pracownik, który doznał wypadku przy pracy, uzyskuje **prawo do emerytury** z policzeniem za wypadek, **15 lat do emerytury.**

g) uregulowania lat służby wojskowej i wojennej i policzenia do emerytury lat służby państwowej lub gminnej, spędzonej w innej instytucji miejskiej.

II. Płace i świadczenia w naturze winny być uregulowane w umowie zbiorowej. W razie istnienia kilku organizacyj, pracownicy większością głosów rozstrzygają, z którą organizacją należy prowadzić układy.

III. Zakłady przyjmują pracowników przez Biuro Pośrednictwa Pracy Organizacji Użyteczności Publicznej.

IV. Zmiana postanowień regulaminu, statutu zaopatrzenia i umowy zbiorowej może nastąpić **tylko na podstawie porozumienia z organizacją robotników.**

PROTEST PRZECIWKO OBNIŻKOM

W dalszych rezolucjach protestują zebrani przeciwko obniżeniu poborów i domagają się **natychmiastowego przywrócenia dawnych norm uposażeniowych,** zatrzymania dodatku komunalnego, — podwyższenia dodatku mieszkaniowego i wypłacenia dodatku świątecznego.

Solidarność robotnicza

POZDROWIENIA DLA WARSZAWSKICH TELEFONISTEK I TRAMWAJARZY

Aby dać wyraz solidarności robotniczej, zebrani wyrażają strajkującym w Warszawie tramwajarzom i pracownicom telefonów życzenia zwycięstwa i oświadczają gotowość czynnego poparcia ich walki, **piętnując łobuzerskie postępowanie dyrektora telefonów i bandycki napad smarkaczy — z SSS.**

Uznając, że jedyną gwarancją utrzymania dotychczasowych warunków i polepszenia obecnego nędznego bytu materjalnego — jest silna organizacja zawodowa zebrani jednogłośnie uchwalają gremjalnie wstępować do klasowego związku pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej.

Niedzielne zgromadzenie tak pod względem liczby uczestników, jak również wysokiego poziomu obrad, jest dowodem, że robotnicy miejscy w Krakowie **są gotowi do stanowczej walki o swoje prawa i o polepszenie swego bytu.**

UWAGI

Co chwyciło p. Rostworowskiego za gardło?

Z zasady nie polemizujemy z niczyjemi recenzjami z dziedziny sztuki. Ale p. K. H. Rostworowski ze swoich sprawozdań teatralnych robi najczęściej felietony polityczne, dla których sztuka tworzy tylko pretekst. Ażeby ogarnąć szersze horyzonty wspina się przytem wyżej tak, że aż mu się widocznie trochę w oczach troi i sinch wypowiada mu posłuszeństwo.

Recenzję z krotochwili „Bitwa pod Waterloo" obrał sobie p. R. za podstawę do generalnej rozprawy z etyką żydowską, a raczej z „zawrotną atrofją etyki..."

Najbardziej oburza go w tej sztuce fakt, że „ojciec handluje córką, córka bije po twarzy ojca za to, że pomylił się i chciał ją wynająć golemu, jak święty turecki, Jacobsohnowi"... Taka „przerażająca rzeczywistość i przerażające horoskopy chwytają za gardło" — woła autor felietonu.

Otóż te objawy duszności i zawrotów spowodowane zostały głównie tem, iż felietonista raczył ze swojego punktu obserwacyjnego najniesłuszniej w świecie „divę" filmową uznać za córkę przedsiębiorcy filmowego (może dlatego, że w chwilach przypochlebiania się mu nazywa go — zgodnie z gwarą zakulisową tego typu — „papuńciem").

A może p. Rostworowski marzy o uzyskaniu posady w ministerstwie oświaty udeptaną drogą skoczylasową i rozmyślnie popisuje się takiem rozstargnieniem?

Przegląd społeczny

REDUKCJA W ZAKŁADZIE CZYSZCZENIA MIASTA A ROZPOCZYNANIE ROBÓT DROGOWYCH PRZEZ GMINĘ.

Na skutek wprowadzania automobilów w Zakładzie czyszczenia miasta wypowiada się tam pracę furmanom, tutejszym robotnikom, pracującym w tym Zakładzie po kilka lat. Zaznaczyć należy, że zostawia się w pracy innych, niedawno przyjętych, mających w dodatku gospodarstwa na wsi, mimo zapewnień, że w wypadku koniecznych redukcji prawo pozostania w pracy przysługuje robotnikom tutejszym i dłużej już w tym Zakładzie pracującym.

Uważamy, że tak być nie powinno, bo jeżeli Budownictwo miejskie potrzebuje robotników, to zamiast wydalać należy skierować ich do pracy w Budownictwie. Nie jest to nowy sposób, bo już swego czasu Zakład czyszczenia miasta przejął pewną partją robotników z Budownictwa. Porozumienie w tym kierunku między kierownictwem tych zakładów nie byłoby zdaje się zbyt trudnem przy dobrej woli. Apelujemy do prezydjum miasta, by w interesie nie powiększania bezrobocia i co za tem idzie większego rozgoryczenia wśród robotników, wydało odpowiednie zarządzenie umożliwiające odpowiednie ujęcie tej kwestji i uniknięcie niepotrzebnych wydalań robotników gminnych jednemi drzwiami a potem przyjmowanie drugiemi.

—ooo—

SZÓSTY MIESIĄC STRAJKU GÓRNIKÓW W AMERYCE

Strajk górników amerykańskich w zagłębiu węgla antracytowego trwa w dalszym ciągu od 1-go września 1925. Po stronie operatorów węglowych stanęły wszystkie czynniki rządzące. Prezydent Coolidge jeszcze raz pokazał swoje oblicze. Cała jego machina państwowa stoi po stronie baronów węglowych. Międzystanowa komisja handlowa udzieliła zniżek przewozowych dla nieunijnych kopalń w West Virginji, Pennsylwanji, Kentucky i Tennessee. Królewięta węglowi, tacy jak Mellon, Schwab, Vervin, Rockefeller, zaprowadzili w swoich kopalniach skale płacy unijnej. Zrobiono to w celu odciągnięcia górników od prób założenia Unji górniczej. Prasa kapitalistyczna ujada nie na baronów węglowych, lecz na górników. Do ogólnej nagonki przyczynił się nawet polski kler katolicki. Księża polscy w zagłębiu twardego węgla nawoływali górników do powrotu do kopalń. Zmniejszyły się im widać dochody! Księża ci brali udział w ostatnim „sejmie Wychodźtwa", na którym omawiano i „sprawy robotnicze".

Socjalistyczny poseł do kongresu amerykańskiego, tow. Wiktor Berger, zamierza wnieść w kongresie rezolucję w sprawie upaństwowienia kopalń. Podobną rezolucję mają wnieść w senacie postępowi senatorzy Shipstead i Norris. Ważna to bardzo wiadomość. Zdecydowanie się postępowców w kongresie na wniesienie tej rezolucji, może mieć ogromne znacznie. Znajdą oni gorące poparcie nietylko pośród górników, ale pośród całej zorganizowanej pracy. Wesprą ich w tych usiłowaniach uczeni amerykańscy. Ekonomiści, inżynierzy, technicy — dostarczą odpowiednich materjałów, by przy ich pomocy wykazać korzyści z upaństwowienia. Baroni węglowi łatwo mogą się znaleść w kłopocie. Projekty upaństwowienia kopalń, więcej wpłyną na ustępstwa baronów węglowych, niż wszystkie apele do ich uczuć obywatelskich.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Ze sportu

—o—

Kraków, 4 lutego.

POSTĘPY SPORTU ROBOTNICZEGO W WARSZAWIE. W formie obszernej starannie opracowanej i wydanej broszury ukazało się sprawozdanie czołowego robotniczego klubu sportowego w Warszawie. W przedmowie do sprawozdania czytamy:

„Gdy 4 lata temu powstał RKS „Skra" wysunęło się pytanie jakim winien być sport robotniczy, czem się odznaczać i po jakiej iść drodze. Istniał wszak cały szereg różnych organizacji sportowych, już wtedy znajdujących się na wysokim poziomie tak organizacyjnym, jak i sportowym. Czyż od zorganizowania nowych klubów nie było prostszem znacznie wstępowanie robotników do istniejących organizacyj sportowych? Jednak nie. Organizatorowie „Skry" zrozumieli powody dla których robotnik chciał mieć własną organizację, zrozumieli przeszkody na drodze do wstępowania do klubów nierobotniczych. Sport uprawiany przez nieliczną grupkę ludzi zamożnych, sport traktowany przez nich jako cel, sport dla sportu, dla wyniku i rekordu nie mógł przyciągnąć do siebie licznych rzesz robotniczych. Chorobliwa indywidualizacja dochodząca do fantastycznych wprost rozmiarów, egoistyczne pojmowanie sportu, brak jakiegokolwiek szerszego poglądu na świat wśród tych „sportowców", rozpatrywanie wszelkich spraw czysto sportecznych czysto kulturalnych z punktu widzenia piłki nożnej, lekkiej atletyki itp. oto cechy istniejącego sportu. Nic więc dziwnego, że tworząc klub sportowy, jasno zdać sobie sprawę należało, jakim winien być sport robotniczy. Tak więc nie mógł być celem! Mógł być środkiem do osiągnięcia celu: podniesienia poziomu kulturalnego i fizycznego klasy robotniczej, tak więc winien wzmacniać tak ważne dla klasy pracującej poczucie organizacji i społeczności, winien podkreślać to, iż jednostka jest dla ogółu nigdy zaś ogół dla jednostki, winien wzmóc zdolność do walki tak potrzebną młodzieży robotniczej w życiu. Najważniejszym bodaj momentem w sporcie robotniczym winno być silne podkreślenie harmonji i zespołu. Tego wszystkiego sportowe kluby nierobotnicze dać nam nie mogły. To stworzono w R. K. S-ach. i zadajmyż sobie pytanie, czy linja postępowania była właściwą, czy zapatrzywszy się w doktrynę nie odbiegliśmy od życia? Niech odpowiedzią będą fakty: „Skra" istnieje 4 lata, jest klubem młodym i równocześnie jedynie „Skra" posiada swe własne boisko. „Skra" istnieje 4 lata, jest klubem młodym i równocześnie tylko „Skra" na otrzymanem od miasta terenie poczyniła liczne inwestycje. Inne potężne organizacje sportowe z miejsca ruszyć nie mogły! „Skra" już po trzech latach istnienia rekoma swych członków boisko to zbudowała. Po całodziennej ciężkiej biegł robotnik na boisko, aby stworzyć ośrodek życia kulturalnego, ośrodek tężyzny fizycznej w swej zadymionej i zakurzonej dzielnicy. Tem poszczycić się mogą tylko szwalcarskie kluby sportowe robotnicze, a u nas „Skra". Chyba to wystarczy, aby powiedzieć Nie odbiegliśmy od życia! Linja naszego postępowania nietylko była właściwą ale tylko ona była naprawdę dobra. I to wszystko działo się w okresie wzrastającego bezrobocia, gdy klasa robotnicza zupełnie wynędzniała wojną i ciągłą walką o byt."

Polska klasa robotnicza w każdej dziedzinie życia zajmuje coraz potężniejsze stanowisko, daje dowody, iż w niej nie gdzieindziej szukać należy elementu twórczego, elementu budzącego przyszłość. Sprawozdanie warszawskich robotników - sportowców jest jeszcze jednym tego dowodem.

SPORTOWA LOTERJA FANTOWA K. S. „CRACOVII" ROZPOCZĘTA. Losy nabywać można w specjalnych kioskach na Rynku Głównym. Między bardzo wielu cennemi wygranemi znajduje się 1.500 wolnych wstępów na: trybuny środkową, boczne i miejsca stojące na zawody footbalowe, urządzane przez K. S. Cracovia w roku 1926 we własnym parku gier, 40 obrazów najsłynniejszych polskich malarzy, a mianowicie prof. Wyczółkowskiego, Weissa, Wojciecha i Juljusza Kossaków, Filipkiewicza, Fabjańskiego, Aksentowicza, Hoffmana, Rychter-Janowskiej i bardzo wielu innych. Ponadto można wygrać: piłki nożne, buty footbalowe, stoppery, kompletny inwentarz lekko atletyczny, przybory sportowe itd. Losy w cenie 1 złotego. Loterja cieszy się ze względu na cel olbrzymiem powodzeniem, czego dowodem jest wielki pokup losów. Pozatem że dochód przyczyni się do wzmocnienia sił fizycznych naszej młodzieży, spełnia również cel społeczny, gdyż część dochodu przeznaczona jest na fundusz dla bezrobotnych. Kup los za jednego złotego — masz możność oglądania zawodów footbalowych w parku gier KS. Cracovia i przyczynisz się do ulżenia nędzy bezrobotnych.

RKS „LEGJA" urządza jutro w piątek w sali klubu (ul. Dunajewskiego 5 II p.) odczyt z obrazami świetlnemi; prelegent p. Fecher. Początek o godz. 6'30 wieczór. Wstęp wolny.

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA" wzywa wszystkich członków, aby zgłaszali się do rejestracji, jak również po odbiór nowych legitymacyj na rok 1926 w sekretarjacie klubu (ul. Dunajewskiego 5 III p.) codziennie od 7—9 wieczór.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE RKS „LEGJA" odbędzie się 21 lutego o godz. 9 rano w lokalu klubu (ul. Dunajewskiego 5 III p.) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu ostatniego waln. zgromadzenia. 3) Sprawozdania a) sekretarza, b) skarbnika, c) komisji rewizyjnej, d) kierowników sekcyj piłki nożnej, lekkoatletycznej, kolarskiej, finansowej, e) gospodarza. 4) Rozbudowa boiska. 5) Wnioski. W razie braku kompletu członków odbędzie się w tymże samym dniu i lokalu drugie walne zgromadzenie o godz. 9'30 rano bez względu na ilość członków.

ROZMAITOŚCI

ZNIESIENIE I KLASY W CZECHOSŁOWACJI. Gazety czeskie donoszą, że w ciągu 1926 r. zostanie zniesiona I klasa we wszystkich pociągach osobowych i pośpiesznych kursujących na terenie państwa. Wagony I klasy będą kursowały tylko w pociągach międzynarodowych.

ODKRYCIE STAREGO MIASTA TATARSKIEGO. W mieście Narowiszat, nad Wolgą, odkryto ślady dawnego miasta tatarskiego z czasów Złotej ordy, z końca XIII wieku. Poszukiwania przyniosły bardzo ciekawe wyniki, wykopano bardzo wiele naczyń, ornamenty artystyczne i różne monety. W okolicy miasta znaleziono miny fabryk alabastru, wielkie cmentarzyska i świątynie.

Przed procesem o fałszerstwa węgierskie

Jak donieśliśmy, prokuratorja wygotowała już akt oskarżenia, który już doręczono oskarżonym. Pisma budapeszteńskie obliczają, że koszta przygotowawcze do fałszerstwa wynosiły 10 miljardów koron węgierskich. W kołach opozycji zaznaczają, że akt oskarżenia i jego uzasadnienie nie przyczyniają się do wyświetlenia głównych momentów zbrodni, bo akt nie porusza kwestji, kto był właściwym inicjatorem. Windischgraetz nie chciał wymienić osób, z któremi poczynił przygotowania do fałszerstw. Nie wyjaśniono, jakiemi pobudkami kierowali się Windischgraetz i Nadossy, czy były one patrjotyczne, czy też dla materjalnych zysków. To są kwestje, o które chodzi Francji, a oskarżeni odmawiają co do nich wyjaśnień. Ten punkt stanowi tajemnicę afery fałszerskiej.

Wedle twierdzenia ajentów francuskich Windischgraetz kupił za 400 miljonów koron od jednej z fabryk niemieckich patent na fabrykację papieru potrzebnego na fałszywe banknoty. Dzienniki zaznaczają, że główną sprężyną fałszerstwa miał być niejaki Schultze, którego miejsce pobytu jest chwilowo nieznane. Schultze zajęty był przed wojną w rosyjskich zakładach graficznych, gdzie zajmował naczelne stanowisko. Po wybuchu rewolucji miał on zbiec do Niemiec.

Wedle oświadczenia prokuratora rozprawa odbędzie się prawdopodobnie 15 bm.

* * *

DALSZE PRZESŁUCHIWANIA

Budapeszt, 3 lutego (PAT). „Magjar Hirlap" donosi, że policja także i w dniu wczorajszym prowadziła śledztwo w kwestji afery frankowej. Przesłuchano dyrektora pocztowej kasy oszczędności Barossa jakoteż kilku bankierów prywatnych. Przy przesłuchaniu był obecny urzędnik policji francuskiej Doucet.

PARTJE RZĄDOWE ZA BETHLENEM

Budapeszt, 3 lutego (PAT). Prezydjum partji rządowej ogłasza następujące oświadczenie: Kilka pism doniosło o kryzysie rządu oraz o rozpadnięciu się partji rządowej. Wobec tego oświadcza prezydjum, że w łonie też niema żadnej różnicy zdań i że partja rządowa solidaryzuje się z członkami rządu.

RZĄD FRANCUSKI PRZECIW POSTĘPOWANIU POLICJI BUDAPESZTEŃSKIEJ

Paryż, 3 lutego (PAT). Budapeszteński korespondent donosi, że władze węgierskie w dziwnej formie pojmują współpracę z delegatami francuskimi. Pomimo, że rząd węgierski zgodził się na nią, to jednak węgierska policja wydała takie instrukcje, że ujemny rezultat tej współpracy jest niewątpliwym. Tak np. badania odbywają się bez zawiadomienia delegatów francuskich. Policja węgierska przesłuchuje obecnie 8 do 10 osób dziennie, aby najszybciej zakończyć śledztwo i uniemożliwić w ten sposób delegatom francuskim wyjaśnienie okoliczności, na których im zależy. Procedura taka doprowadzi prawdopodobnie do tego, że poseł francuski w Budapeszcie będzie zmuszony ponownie wystąpić wobec rządu węgierskiego i przypomnieć mu jego obietnice.

Wiadomości polityczne

ZATARG POLSKO-NIEMIECKI PRZED TRYBUNAŁEM W HADZE.

We wtorek 2 bm. w Hadze rozpoczęła się 10 nadzwyczajna sesja stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, zwołana w tym celu, aby trybunał mógł bezzwłocznie wydać opinję o sprawach spornych niemiecko-polskich, co do których 25 sierpnia 1925 r. uznał się miarodajnym.

Chodzi o sprawę zajęcia przez rząd polski fabryki azotniaków w Chorzowie na Górnym Śląsku i o zamiarze rządu polskiego wywłaszczenia 10 niemieckich posiadłości rolnych. Rząd niemiecki jest zdania, że poczynania rządu polskiego sprzeciwiają się konwencji genewskiej. Chodzi o interpretację umów, na które powołuje się rząd niemiecki tj. traktatów pokojowych, konwencji o zawieszeniu broni i konwencji genewskiej. W skład trybunału ze strony Polski wchodzi prof. Michał Rostworowski. Jako swego przedstawiciela wyznaczyli Niemcy prof. Kausmanna z Bonn, a Polska Mrozowskiego, prezesa sądu najwyższego w Warszawie, Sobolewskiego, przedstawiciela Polski w komisji odszkodowawczej i Limburga, członka Izby adwokackiej w Hadze.

W ostatniej chwili donoszą, że adwokat dr. Limburg, który otrzymał misję utworzenia gabinetu w Holandji a na pierwszem posiedzeniu międzynarodowego trybunału sądowego miał zastępować rząd polski w konflikcie niemiecko-polskim, doniósł prezydentowi trybunału, że nie może chwilowo zastępować rządu polskiego w charakterze reprezentanta ze względu na misję utworzenia gabinetu, z powodu której jest pracą przeciążony.

ROZŁAM WŚRÓD NACJONALISTÓW NIEMIEC.

Członek partji nacjonalistycznej bar. Richthofen złożył swój mandat do Reichstagu i wystąpił z partji nacjonalistycznej. Pisma prawicowe dopatrują się w tym kroku Richthofena początku rozłamu partji nacjonalistycznej z powodu jej uchylania się od czynnej polityki.

I ANGLJA ZA ROZBROJENIEM

W przebiegu debaty w Izbie gmin nad odpowiedzią na mowę tronową wyraził poseł Clines w imieniu partji pracy radość, że mowa tronowa mówi o rozbrojeniu. Wyraził jednak równocześnie ubolewanie, że rząd angielski nie proponuje żadnych zabiegów celem zażegnania bezrobocia.

LLOYD GEORGE WODZEM LIBERAŁÓW

Grupa radykalna partji liberalnej sprzeciwiła się ponownemu wyborowi Lloyda Georgea na stanowisko przywódcy frakcji liberalnej w Izbie gmin. Pomimo tego sprzeciwu Lloyd George wybrany został przewodniczącym 17 głosami przeciwko 7, przy 5 wstrzymujących się od głosowania. Lord Oxford (dawniej Asquit) pozostaje nadal przywódcą partji.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Konferencja państw małej ententy zbiera się 10 lutego w Timsoara w Rumunji.

KRONIKA

—o—

Kraków, 4 lutego.

Kwestia narodowościowa w Polsce

W sobotę 6 bm. odbędzie się staraniem związku niezależnej młodzieży socjalistycznej odczyt ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej tow. Leona Wasilewskiego o kwestji narodowościowej w Polsce. Odczyt odbędzie się w gmachu uniwersytetu sala 66, II p. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 70 gr., dla akademików 30 gr., dla członków związku wstęp wolny.

—ooo—

Zmniejszenie kosztów utrzymania o 2·40 procent

Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników na posiedzeniu swem w dniu 2 lutego 1926 ustaliła, że **w miesiącu styczniu 1926 w porównaniu z miesiącem grudniem 1925 koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zmniejszyły się o 2.40%.**

—ooo—

„SĄDY PRZEMYSŁOWE", odczyt pod powyższym tytułem urządzony staraniem Tow. Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, wygłosi tow. dr. Józef Rosenzweig w piątek o godz. 7 wieczór w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Ze względu na nadchodzące wybory do sądu przemysłowego, wszyscy kandydaci na asesorów powinni się jawić na odczycie. Poruszony będzie ustrój wyborczy do sądów przemysłowych. Jawcie się najliczniej! Niech żadnego kandydata na asesora nie braknie na odczycie.

ECHA NADUŻYĆ W KRAKOWSKIEJ IZBIE KONTROLI PAŃSTWA. — Jak się dowiadujemy, sprzeciw b. urzędników krakowskiego oddziału Izby kontroli państwa Łasińskiego b. prezesa Izby i kasjera Bilińskiego, przeciw aktowi oskarżenia, zarzucającemu im zbrodnię sprzeniewierzenia, nie został przez sąd uwzględniony. Biliński zarzucał, że akt oskarżenia skwalifikował jego czyny jako sprzeniewierzenie, a nie nadużycie władzy urzędowej, zaś Łasiński uzasadniał sprzeciw czynnym żalem i ukaraniem dyscyplinarnem. Wobec prawomocności aktu oskarżenia rozprawa przeciw Łasińskiemu i Bilińskiemu odbędzie się w najbliższym czasie przed trybunałem orzekającym w Krakowie.

KRADZIEŻ CENNYCH PEREŁ. Organa policyjne aresztowały niejaką Antoninę Gibek, lat 30, z Przegini Duchownej, za kradzież pereł wartości 4000 dolarów, 166 dolarów w gotówce, oraz zegarek złoty znaczniejszej wartości na szkodę p. Marji Frankel, zamieszkałej w Krakowie przy ulicy Dunajewskiego l. 6. Dolary i zegarek odnaleziono i poszkodowanej zwrócono. Miejsca ukrycia pereł aresztowana wzbrania się podać. Gibek odstawiono do aresztów sądowych.

OTWARCIE KURSU SŁOWIAŃSKIEJ KULTURY LUDOWEJ W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 11 przedpołudniem w sali posiedzeń Małopolskiego Tow. rolniczego w Krakowie odbyła się uroczysta inauguracja kursu słowiańskiej kultury ludowej. Kurs ten zorganizowany został przez Związek słowiańskiej młodzieży wiejskiej, a obejmuje Polskę, Czechosłowację, Bułgarję i Serbów łużyckich, oraz emigracyjne organizacje Rosjan i Ukraińców. Centrala związku mieści się w Warszawie, a kurs otwarty wczoraj w Krakowie, zamknie w sobie szereg wykładów na tle zagadnień kultury duchowej wśród Słowian. Następne kursa odbędą się w Pradze czeskiej.

W uroczystości wzięli udział Ursini (Czech), prezes słowiańskiego Związku młodzieży wiejskiej p. Mecich (Czech), generalny sekretarz międzynarodowego biura agrarnego, poseł czechosłowacki Hrbina, konsul czeski w Krakowie p. Sedivy, prezes Związku słowiańskiego w Pradze p. Kordoń, sekretarz związku słowiańskiego w Sofji p. Assen Pawłok, oraz członek Związku bułgarskiego p. Drynowski. Na uroczystość przybyli również wiceminister rolnictwa Raczyński imieniem rządu polskiego, radca Szymusik imieniem wojewody, wicepr. Wielgus, płk. Augustyn, kurator dr. Riemer, prezes urzędu ziemskiego dr. Łacki, prezes A. Jura, oraz przedstawiciele licznych instytucyj. Zagaił uroczystość prof. Styryński, poczem przemawiali wicemin. Raczyński, wicepr. Wielgus itd. W końcu prof. T. Grabowski wygłosił odczyt pt. „Przegląd idei zbliżenia się i współżycia narodów słowiańskich". Po uroczystości złożono wieniec u stóp pomnika Mickiewicza z napisem: „Adamowi Mickiewiczowi słowiańska młodzież wiejska'. P. Ursini przemówił pod pomnikiem, składając hołd największemu duchowi Słowiańszczyzny. O godz. 8 wieczór w salonach prezydjum miasta odbył się raut na cześć gości.

KRZYŻ LEGJONÓW. Biuro okręgowe komisji kwalifikacyjnej krzyża Legjonów przy okręgowym Związku legjonistów polskich w Krakowie ogłasza: 1) że została ustanowiona wspólna dla wszystkich brygad i oddziałów legjonowych odznaka: krzyż legjonowy. Do ubiegania się o nią uprawnieni są wszyscy, którzy zasłużyli na to swą pracą w Legjonach, polskiej organizacji wojskowej (POW), wojskowych organizacjach przygotowawczych i instytucjach pomocniczych, lub też czynem okazali wybitną pomoc. 3) Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia biuro okręgowe komisji kwalifikacyjnej w Krakowie, ul. Florjańska 53, I. p. od godz. 4—6 wiecz. Uroczyste wręczenie odznaki krzyża legjonów odbędzie się 19 marca w dzień imienin marszałka Piłsudskiego.

NOWY ZARZĄD ZRZESZENIA AKADEMICKICH KÓŁ PROWINCJONALNYCH stanowią: prezes Ciszek Franciszek, wiceprezes Medwecki Władysław, sekretarze Koza Włodzimierz i Sokołowski Gabrjel, skarbnik Wawrzeczko Józef, — oraz członkowie Zarządu: Augustyński Henryk, Bernacki Stanisław, Horodeński Józef, Mątoga Władysław. Prezes komisji rewizyjnej Bukowiński Wład.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW „CHÓRU AKADEMICKIEGO" W KRAKOWIE nadało jednogłośnie za pełne trudów starania tak koło zorganizowania, jak również koło przeprowadzenia wycieczki chóru do krajów bałkańskich i Węgier członkostwo honorowe posłowi Wielowieyskiemu w Bukareszcie, posłowi Okęckiemu w Belgradzie, Hodonowskiemu, skarbnikowi Tow. polsko-bułgarskiego w Sofji, Marcelemu Botez'owi, dyrektorowi „Cantarea Romaniei" w Bukareszcie, prof. Drowi Tadeuszowi Estreicherowi oraz Towarzystwu śpiewackiemu „Obilić" w Belgradzie.

ODCZYT PROF. M. SIEDLECKIEGO. Staraniem Towarzystwa etycznego odbędzie się we czwartek 4 bm. w Colegium Novum sala 39, odczyt prof. M Siedleckiego pt. „Działalność polskiej YMCA". Początek o godz. 7. Wstęp 50 groszy. Dochód na fundusz gospodarczego odrodzenia Polski.

ODCZYT. W klubie społecznym odbędzie się dziś we czwartek o godz. 8 wieczór odczyt prof. Marjana Szyjkowskiego p. t. „Polonofilizm w Czechach".

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) odbędzie się jutro w piątek o godz. 7 wieczór zebranie, na którem wygłosi p. dr. Walery Goetel odczyt na temat „Dlaczego nie eksploatować granitu tatrzańskiego, natomiast eksploatować andezyt pieniński" i p. dr. inż. Ludwik Kowalski na temat „Andezyt kamieniołomów w Kluszkowcach koło Czorsztyna". Odczyty będą ilustrowane obrazami świetlnemi. Goście mile widziani.

Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Dziś o godz. 7 wieczór w sali Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9) wygłosi odczyt p. Kazimierz Piekarski na temat „Pierwsze lata działalności drukarskiej Floriana Unglera (1510—1516). — Wstęp wolny.

ODCZYT DRA SZLECY Z BUDZISZYNA o „Łużycach" odbędzie się dziś we czwartek o godz. 7 w sali Muzeum przemysłowego. Osoba prelegenta i temat odczytu budzą żywe zainteresowanie.

ŚMIERĆ TRAJGA OSÓB W WIŚLE POD KRAKOWEM. W dniu 2 bm. we wsi Wołowicach, pod Krakowem, na Wiśle ślizgała się wraz z innemi dziewczętami Irena Grzesiak lat 11, która wskutek nieostrożności wpadła do wyrąbu, z którego tamtejści włościanie brali wodę dla bydła. Na krzyk tonącej pośpieszyła z pomocą jej matka, Helena Grzesiak i siostra Karolina, pod któremi lód się załamał tak, że wszystkie trzy zatonęły pod lodem, ponosząc śmierć. Na miejsce wypadku pośpieszyli tam włościanie którzy po półgodzinnem poszukiwaniu wydobyli już tylko zwłoki.

ARESZTOWANIE KOLPORTERÓW KOMUNISTYCZNYCH. Policja komunikuje: w dniu 30 stycznia br. przytrzymały organa policji politycznej na ul. Dolne Młyny trzech działaczy komunistycznych, a to krawca (obecnie bez zajęcia) Leona Bettiera false Boxera, pomocnika handlowego (bez zajęcia) Dawida Rubina recte Brüha i krawca Jakóba Wolfa Glastała recte Schleifera — kręcących się koło państwowej fabryki wyrobów tytoniowych. Po przytrzymaniu ich okazało się, że posiadali oni przy sobie większą ilość ulotek (odezw) i innych wydawnictw komunistycznych, które zamierzali kolportować wśród wychodzących z fabryki robotników. Bettiera i towarzyszy odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie.

KARAMBOL TRAMWAJOWY. Dnia 1 bm. o godz. 17 najechał w ulicy Starowiślnej wóz tramwajowy na wóz zakładu czyszczenia miasta, wskutek czego w wozie tramwajowym wypadły wszystkie szyby, a wóz ciężarowy został poważnie uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Dnia 2 bm. przedpołudniem napił się esencji octowej w zamiarze samobójczym Andrzej Wanda, dozorca domu Nr. 1 przy ul. Potockiego. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Wandę do szpitala św. Łazarza. — Powód nieznany.

KARNAWAŁ

PO REDUCIE PRASY. Reduta prasy urządzona staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach, oraz na bezrobotnych była pierwszą w obecnym sezonie karnawałową zabawą, na którą przybyły tysięczne rzesze publiczności szerokich sfer naszego miasta i z prowincji. Stary Teatr w nocy z 1 na 2 bm. wrzał gwarem zabawy. Wśród tłumu gości zauważyliśmy wojewodę Kowalikowskiego z naczelnikami wszystkich urzędów państwowych, gener. Kuliński, szef korpusu krakowskiego z szefami poszczególnych resortów wojskowych, komisarz rządu W. Ostrowski z wicepr. Wielgusem i naczelnikami wydziałów magistratu, przedstawiciele świata artystycznego, profesorowie U. Jagiel., członkowie Kuratorjum okr. szkolnego, przedstawiciele świata przemysłowego i handlowego, świat teatralny w komplecie, dziennikarze z prez. dr. Beaupre itd. Tańczono przy dźwiękach dwóch orkiestr. Konkurs piękności dał następujący wynik: pierwszą nagrodę otrzymała dr. Missonowa (złoty zegarek), drugą Taida Granowska, art. teatru J. Słowackiego, trzecią p. Jaśkówna, artystka teatru „Nowości". Za piękne kostjumy p. Garzyńska i Kulczyńska. Piękne suknie miały panie: Balowa, dyr. Żychowiczowa, Zbucka, I. Tamborówna, Relewicz, itd. Zabawa trwała do późnego rana, przysparzając funduszu na szlachetne cele.

Zdjęcia premjowanych piękności wykonał zakład fotograficzny „Ars" i umieści je w pismach ilustrowanych.

PRZYGOTOWANIA DO WIELKIEJ REDUTY ARTYSTÓW W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO są w pełnym toku. Komitet redutowy dokłada wszystkich starań, aby noc 6-go na 7-go była najweselszą nocą karnawałową. Do wytworzenia odpowiedniego nastroju przyczyni się poczta francuska koło szczęścia, mnóstwo kiosków i niespodzianek. Między innemi oryginalny Chaplin, który zaprodukuje się publiczności jako świetny tancerz, z góry przeprasza obecnych gości za przygodę, jaka przydarzy mu się na reducie. Zainteresowanie olbrzymie. Mnóstwo osób z prowincji zamawia telegraficznie bilety.

BAL LEKARSKI. Dziś w czwartek odbędzie się w salach Starego Teatru doroczny bal lekarski urządzany przez krakowskie Towarzystwo Lekarskie i przez Towarzystwo Bibljoteki i Bratniej Pomocy Medyków U. J. Zaproszenia wydaje się od godz. 6 wiecz. w Starym Teatrze. Czysty dochód przeznaczony na fundusz dla bezrobotnych i na budowę Domu medyków.

W KLUBIE SPOŁECZNYM odbędzie się 6 bm. zabawa towarzyska z tańcami, na którą zaprasza się członków Klubu i gości przez członków wprowadzonych. Początek o godz. 9 wieczór.

Sprawa budowy mostu w przedłużeniu ulicy Krakowskiej

W dniu 1 sierpnia 1925 stanęła między gminą m. Krakowa a delegatami min. robót publicznych i kra. dyrekcji okr. rob. publ. umowa, mocą której **administracja państwa obejmuje budowę mostu stałego w przedłużeniu ul. Krakowskiej, a koszta budowy mostu** stosownie do reskryptu min. rob. publ. z 12 czerwca 1925 i reskryptu z 23 lipca 1925 **ponosi rząd i gmina po połowie, oraz że gmina zobowiązuje się wstawiać do budżetu na budowę tego mostu na rok 1926 kwotę 400.000 zł.**, na rok 1927 400.000 zł., a na rok 1928 resztę kosztów. — Ministerstwo robót publicznych zaś oświadczyło w reskrypcie z dnia 12 czerwca 1925, że w projekcie preliminarza budżetowego na rok 1926 będzie zarezerwowany kredyt w wysokości 500.000 zł. na budowę tego mostu, a gmina m. Krakowa stosownie do swego zobowiązania wstawiła w budżecie na rok 1926 w dziale robót publ. swój 50% udział w kwocie 400.000 zł.

Jak nas informuje krakowska dyrekcja rob. publ., **taż dyrekcja wszelkie przygotowania, a co najważniejsze projekt szczegółowy mostu żelaznego w przedłużeniu ul. Krakowskiej wykonuje i przysposabia się do rozpoczęcia tych robót z wiosną bież. roku.**

Tymczasem pismem z 27 stycznia br. okr. dyr. rob. publ. zawiadomiła gminę m. Krakowa, że **ministerstwo robót publicznych skreśliło kredyty przeznaczone na r. 1926 na budowę tegoż mostu.**

Wobec takiego stanu rzeczy **gmina m. Krakowa nie będzie się mogła zgodzić ze stanowiskiem ministerstwa**, przedewszystkiem ze względu na umowę z 1 sierpnia 1925, opartą właśnie na reskrypcie ministerstwa, który zapewniał kredyt pół miljona złotych na r. 1926 w budżecie państwa, a powtóre sprawa budowy stałego mostu w przedłużeniu ul. Krakowskiej ciągnąca się od r. 1909 zdaniem **gminy ze względów komunikacyjnych nie może być nadal odkładana.**

Delegacja Rady robotniczej PPS, która wraz z wojewodą Kowalikowskim i komisarzem rządu Ostrowskim z końcem stycznia interwenjowała u ministra rob. publ. Moraczewskiego otrzymała zapewnienie, że w programie robót inwestycyjnych, które mają dać zatrudnienie bezrobotnym zobowiązanie rządu będzie dotrzymane. Spodziewać się należy, że posłowie m. Krakowa podejmą bezzwłocznie starania, aby rząd dotrzymał swego zobowiązania, tembardziej, że jak się dowiadujemy, **jedna z wielkich firm krajowych operujące kredytem zagranicznym oświadczyła gotowość przystąpienia bezzwłocznego do budowy bez wpłaty w tegorocznym budżecie ze strony rządu, udzielając temuż dłuższego kredytu.**

Dyrektor Filippi na wolności

Wypuszczony za kaucją 100 000 zł. — Śledztwo trwa dalej

Donosiliśmy onegdaj, że Izba radna sądu okr. karnego w Krakowie, uchwaliła na posiedzeniu w ubiegły poniedziałek, wypuścić b. dyr. Filippiego **na wolną stopę za złożeniem kaucji 100.000 zł. We wtorek zgodnie z uchwałą Izby radnej po złożeniu przez Filippiego zabezpieczenia hipotecznego na dobrach Skotniki, oraz na willi przy ul. Łobzowskiej w Krakowie w wysokości 100.000 zł., polecił sędzia śledczy dr. Pelczar wypuścić Filippiego na wolną stopę**, odebrawszy od niego przewidziane ustawą przyrzeczenie stawienia się do przesłuchania na każde żądanie sądu. **Filippi po przyrzeczeniu natychmiast opuścił mury więzienne. Śledztwo sądowe trwa dalej przeciw Filippiemu**, oraz wypuszczonym przed kilku dniami na wolną stopę z więzienia bez kaucji Wilińskiemu - Winiarzowi.

Nadużycia w administracji kliniki psychiatrycznej

Jak się dowiadujemy, w administracji kliniki neurologiczno-psychjatrycznej w Krakowie wykryto nadużycia. **Nadużyć dopuścił się jeden z urzędników na sumę 1500 zł., którą użył na własne potrzeby. Po ujawnieniu nadużyć urzędnik ten targnął się na swoje życie.** Obecnie zarząd administracji kliniki Un. Jag. bada księgi ażeby stwierdzić wysokość szkody, wyrządzonej skarbowi państwa. Równocześnie doniesiono o nadużyciach prokuraturze przy sądzie okręgowym karnym.

Policjant morduje swego przełożonego

We wtorek popołudniu w komisarjacie policyjnym Nr. 8 **w Warszawie** zdegradowany z przodownika posterunkowy Edmund Jaskólski zastrzelił swego przełożonego, starszego przodownika Jana Szuleckiego. Powodem morderstwa było to, że Jaskólski, który za pijaństwo został zdegradowany, mimo to przychodził dalej do służby w nietrzeźwym stanie. Na zbiórce we wtorek o 4 popołudniu w komisarjacie otrzymał Jaskólski od Szuleckiego rozkaz udania się na posterunek. Jaskólski ze słowami „Widzę, że daleko nie zajdziemy" wyjął rewolwer i strzelił do Szuleckiego, który upadł i przewieziony do szpitala wkrótce zmarł.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Bitwa pod Waterloo" Lengyela, pozostaje na repertuarze dzisiaj i jutro, oraz w poniedziałek przyszłego tygodnia. W sobotę z powodu reduty artystów przedstawienie zawieszone. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych wodewil Nestroy'a „Trójka hultajska", wieczorem komedja Edmunda Guiraud'a „Kobieta...", „Polityka i miłość" grana będzie w przyszłym tygodniu. Powróci również na afisz baśń Jamesa Burrie „Pocałunek Kopciuszka". W próbach dramat Arcybaszewa „Prawo barbarzyńcy" oraz „Przyjaciele" Fredry.

Z TEATRU BAGATELA. Fantastyczna pantomina baletowa „Dziewczyna z zapałkami" graną będzie w tym tygodniu dziś we czwartek. W piątek wystąpią artyści warszawskiego „Perskiego Oka", — którzy przybywają tylko na trzy dni. Do zespołu tego należy Zula Pogorzelska, która odśpiewa piosenki „Czy pani mieszka sama" i „Pod sukienką" oraz „Valencie". Pogorzelskiej towarzyszą Karol Hanusz, znany piosenkarz, Marja Korska i Władysław Lin. Publiczność krak. zapozna się z najlepszemi sketchami rewji „Pod sukienką", przyczem p. Pogorzelska przebiera się 9 razy, demonstrując coraz inne toalety.

OPERETKA NOWOŚCI. Najpierwsza rewja W. Leedigera „To o czem dorośli jeszcze nie wiedzą" graną będzie do końca b. tygodnia. W próbach melodyjna operetka „Księżniczka dolarów".

SEKCJA ART. KOŁA MUZYKOLOGÓW U. U. J. urządza dziś we czwartek o godz. 7 wieczór muzyczny w sali refektarzowej Zakładu Chem., ul. Jagiellońska 22 (wejście od plant). W programie Bach, Handel, Viraldi, Tartini i Sammartini.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, jeden z najznakomitszych polskich pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we wtorek, 9 bm. w Starym Teatrze i wykona wspaniały program. Bilety w cenie od 1 do 6 zł. są do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska l. 8.

—ooo—

Z Polski

PO STRAJKU TELEFONISTEK W WARSZAWIE. Dzięki energicznej interwencji tow. ministra Ziemięckiego na rzecz zaprowadzenia przymusowego Zarządu państwowego w telefonach, uzyskała Warszawa w poniedziałek oczekiwane połączenie telefoniczne, a telefonistki odniosły zasłużone zwycięstwo. Sprawa przyczyn strajku i żądań telefonistek rozstrzygnięta będzie przez komisję międzyministerialną, w skład której wejdzie przedstawiciel ministerstwa pracy, dr. Jurkiewicz, przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu p. Sokołowski i przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości. Na konferencję tę wezwani są przedstawiciele obu stron, t. j. dyrekcji PAST-y i telefonistek, celem złożenia wyjaśnień.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA W BANKU POLSKIM W CZĘSTOCHOWIE. W poniedziałek wieczorem Sąd w Częstochowie ogłosił wyrok w sprawie nadużyć w banku polskim w Częstochowie. Skazani zostali: wicedyrektor Monastyrski na 1 rok więzienia z wnioskiem do min. sprawiedliwości zawieszenia kary na przeciąg 5 lat; Szydłowski na 3 lata, Kantor na 2 lata, Sikorski i Niedźwiedzki po 1 roku, Jackowski na 6 mies. Oskarżeni Loewenhof, Wojdysławski i Kohn uniewinnieni.

Pogłoski o ustąpieniu ministra skarbu p. Zdziechowskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 lutego.

W związku ze skreśleniem z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Sejmu noweli do ustawy o podatku majątkowym, rozeszły się w kuluarach sejmowych pogłoski, które również znalazły wyraz w „Przeglądzie Wieczornym", że stanowisko ministra skarbu jest poważnie zachwiane. Dzisiaj na godzinę 5 zwołano posiedzenie Rady ministrów, na którem sprawa tej noweli będzie decydująco załatwiona w ten lub inny sposób.

—ooo—

Nauczycielstwo szkół wyższych przeciw ministrowi oświaty

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 lutego.

Wczoraj obradował Zjazd Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych (TNSL). W Zjeździe brało udział blisko 230 delegatów reprezentujących 105 Kół Towarzystwa. Zjazd zajął silnie opozycyjne stanowisko wobec ministra oświaty p. St. Grabskiego, którego przemówienie przerywano głośnemi okrzykami protestu. Posła Rymara wogóle do głosu nie dopuszczono. Szereg mówców silnie atakował zarządzenia pedagogiczne i oszczędnościowe ministerstwa oświaty.

Strajki warszawskie

Wniosek o rozwiązanie warszawskiej Rady miejskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 lutego.

Dzisiaj odbyła się konferencja w sprawie grożącego strajku w elektrowni warszawskiej. Minister tow. Ziemięcki, główny inspektor pracy Klott i naczelnik Ulanowski odbyli konferencję z zarządem elektrowni, przyczem jak się Wasz korespondent dowiaduje, prawdopodobnie strajku w elektrowni nie będzie. Przyjęto zasadę, że wszyscy pracownicy stali będą otrzymywali pensje z mnożnikiem drożyźnianym. Robotnicy elektrowni mają się zebrać dziś; na zgromadzeniu tem zapadnie ostateczna decyzja co do przyjęcia powyższych warunków.

Dzisiaj rozpoczęły się w ministerstwie pracy konferencje w sprawie tramwajów. Konferencje jeszcze trwają.

Tow. posel Gardecki i tow. zgłosili wniosek nagły w sprawie natychmiastowego rozwiązania rady miasta Warszawa i ustanowienia przymusowego zarządu nad przedsiębiorstwami tramwajów miejskich. Jako motyw podają podpisani, że strajk, który trwa w tych przedsiębiorstwach, spowodowany jest nieustępliwem stanowiskiem magistratu, który w dniu 26 stycznia postanowił przerwać pertraktacje z pracownikami tramwajów i odrzucił wniosek radnych PPS. upoważniający dyrektora tramwajów do pertraktacyj.

Interpelacja w sprawie ograniczenia pracy w kopalni soli w Wieliczce

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniósł tow. poseł Dr. Zygmunt Marek interpelację do prezesa Rady ministrów i ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu, w sprawie zamierzonego ograniczenia produkcji soli w salinach państwowych w Wieliczce. Interpelacja między innemi stwierdza, że główna dyrekcja państwowych żup solnych w Warszawie zarządziła znaczne obniżenie produkcji soli na rok 1926. Wedle pogłosek obniżka ta miałaby wynosić 60 tysięcy ton, co się równa 20 wagonom soli dziennie. W dalszym ciągu interpelacja stwierdza, że rząd popiera wyraźnie prywatną kopalnię soli „Solway", której wartość produkcyjna jest nie wielka.

Wobec tego rodzaju stanu rzeczy tow. poseł Dr. Marek zapytuje premjera i ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu, czy znane im są zamierzenia dyrekcji państwowych żup solnych, oraz czy skłonni są wyzyskać w zupełności siłę produkcyjną salin wielickich, doprowadzając produkcję soli do 300 tysięcy ton rocznie.

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 lutego.

Dzisiaj o godzinie 4'15 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Nowela do ustawy o podatku majątkowym spadła z porządku dziennego wskutek niezałatwienia tej sprawy przez komisję. Następnie po załatwieniu całego szeregu drobniejszych spraw przystąpiono do ratyfikowania konwencji konsularnej między Polską a sowietami. Sprawozdawca pos. Bator (endecja) stwierdza, że ratyfikacja konwencji mogłaby mieć najgłówniejsze znaczenie pod względem handlowym. Zaznacza przytem jednak, że jeżeli chodzi o towary, które interesują nasz przemysł, a więc tkaniny i węgiel, to pojemność rynku rosyjskiego wyraża się w cyfrach nieimponujących. Według statystyki rosyjskiej przywóz tkanin z zagranicy do Rosji wyniósł 200 miljonów rubli, ale na same surowce wypada z tego 160 miljonów, na półfabrykaty 30 miljonów a na gotowe wyroby zaledwie 3 miljony. Jeżeli zaś chodzi o węgiel, to rząd sowiecki sprowadził wogóle węgla zagranicznego 45 tysięcy ton. Co do obrotów handlowych z Polską, to obroty te dochodzą zaledwie do 14 miljonów rubli. Natomiast ilość towarów przewiezionych przez granicę polską do Rosji wynosi 53 miljony rubli, a zatem przywóz z Czechosłowacji, Austrji i Niemiec jest znacznie większy niż przywóz do Rosji z Polski samej. Referent zaznacza dalej, że ożywienie handlu polskiego z sowietami zależy wyłącznie od dobrej woli rządu sowieckiego. Dla Rosji normalne stosunki handlowe z Polską są rzeczą bardzo ważną, gdyż przez to stosunek jej do zachodnich mocarstw stanie się niewątpliwie ważniejszy. Wkońcu referent wyraża przekonanie, że rokowania handlowe między Polską a Rosją, które już zapowiedziano, nie będą się przewlekały i doprowadzą do wyników korzystnych dla obu stron.

Pos. Rogula w imieniu klubu białoruskiego i Wasyńczuk w imieniu klubu ukraińskiego oświadczyli się, że będą głosowali przeciwko konwencji, albowiem konwencja ta wynika z traktatu ryskiego, który krzywdzi Białorusinów i Ukraińców.

Pos. Skrzypa z frakcji komunistycznej wypowiada się za konwencją.

Dyskusja trwa w dalszym ciągu.

* * *

Ustawa o zgromadzeniach

Dzisiaj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej. Na porządku dziennym znajdowało się drugie czytanie ustawy o zgromadzeniach. Przyjęto artykuły 8, 9, 10. Artykuł 8 brzmi „Zgromadzenia powinny mieć gospodarza. Kto zwołuje zgromadzenie, jest uważany za gospodarza, o ile czynności tych nie poruczy innej osobie albo zgromadzenie nie wybierze innego przewodniczącego, na którego przechodzą prawa i obowiązki gospodarza. Gospodarzem może być tylko obywatel polski." Artykuł 9 brzmi: „Gospodarz zgromadzenia ma obowiązek starania się o utrzymanie spokoju i porządku na zgromadzeniu oraz ma prawo rozwiązać zgromadzenie i wezwać uczestników do rozejścia się. Ma on prawo wezwać każdego z uczestników do usunięcia się ze zgromadzenia, jeżeli osobnik ten nie ma prawa w zgromadzeniu uczestniczyć, jeżeli zachowaniem swojem narusza porządek publiczny, jeżeli usiłuje w sposób gwałtowny, zwyczajom obradowania przeciwny, udaremnić obrady. Wezwany do opuszczenia zgromadzenia jest obowiązany niezwłocznie się oddalić." Na wniosek pos. Bittnera z chadecji do ostatniego punktu dodano, że „w razie niezastosowania się, gospodarz zgromadzenia ma prawo zwrócić się o pomoc do przedstawiciela władzy w celu przymusowego usunięcia opornego ze zgromadzenia".

Dłuższą dyskusję wywołał artykuł 10, według którego gospodarz obowiązany jest rozwiązać zgromadzenie. Przewidziane są następujące punkty: Jeżeli zgromadzenie wbrew zarządzeniom gospodarza nadużywa do podburzania do przestępstwa ściganego z urzędu lub do jego przygotowania; jeżeli na zgromadzeniu nastąpiło zakłócenie porządku w sposób, który jest ścigany z urzędu; jeżeli przez przedstawiciela władzy gospodarz zostanie do tego wezwany w sposób zgodny z przepisami ustawy, wreszcie jeżeli zgromadzenie odbywa się wbrew artykułowi 15 obecnej ustawy.

* * *

Warszawa, 3 lutego (PAT). Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa przystąpiła dziś do rozprawy ogólnej nad projektem ustawy przemysłowej.

TELEGRAMY

—o—

GROŹBA ROZŁAMU W SEJMOWEM KOLE ŻYDOWSKIEM

Warszawa, 3 lutego (tel. wł. „Naprz."). W kole żydowskiem toczą się narady na temat stosunku Koła do rządu. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, spodziewane jest wystąpienie z Koła kilku posłów, którzy wnieśli o wyrażenie wotum nieufności prezesowi Koła posłowi Reichowi.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 3 lutego (PAT). Dolary Stanów Zjednoczonych: 7'30, 7'29, sprzedaż 7'31, kupno 7'27.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO WĘGRA WE FRANCJI

Hr. Verray, obywatel węgierski, który przybył do Nicei, popełnił samobójstwo, rzuciwszy się z 6 piętra w chwili, kiedy policja zażądała od niego wykazów osobistych. Sądzą, że samobójstwo to pozostaje w związku z węgierską aferą fałszywych franków.

POWSTANIE W SYRJI

Jerozolima, 3 lutego (PAT). Według wiadomości z Aleppo, pochodzących ze źródeł angielskich, podjęli powstańcy w północnej Syrji kroki nieprzyjacielskie. W pewnej wsi w pobliżu Aleppo przyszło do starcia między żandarmerją a oddziałem powstańców. Powstańcy zostali odparci, Francuzi zadali im ciężkie straty.

WALKI W CHINACH

Hankau, 3 lutego (PAT). Na północ od miejscowości Sinjanczau jest w toku gwałtowna walka pomiędzy wojskami Wu-Pei-Fu a wojskami cywilnego gubernatora miasta Honan.

Związki i zgromadzenia

—o—

DALSZY CIĄG DOROCZNEGO WALNEGO ZEBRANIA PARTYJNEGO PPS odbędzie się dzisiaj, we czwartek, 4 lutego, o godzinie 6'30 wieczorem, w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5, II. piętro.

Repertuar

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Bitwa pod Waterloo".
Piątek: „Bitwa pod Waterloo".
Sobota: Przedstawienia niema. Reduta artystów.

TEATR BAGATELA

Czwartek: „Dziewczyna z zapałkami".
Piątek: Perskie Oko.

OPERETKA NOWOŚCI

Czwartek: „To o czem dorośli jeszcze nie wiedzą"
Piątek: „To o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA
Dom robotniczy. Ulica Dunajewskiego 5

Piątek o godz. 7 wieczór: Tow. dr. Józef Rosenzweig: „Sądy przemysłowe". (Organizacja sądów przemysłowych. — Wybory).

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Czwartek: Rer. dr. M. Kanfer: Przyjaciele i wrogowie kobiety.
Piątek: Prof. dr. Franciszek Bielak: Stanisław Staszic na tle prądów polskiego oświecenia.

KINOTEATRY

Nowości: „Robin z Lasu" z Douglasem, Fairbanksem i Enid Bennet.
Promień: „Uroda życia" z Węgrzynem i Brydzińską, 12 aktów.
Reduta: Czarna maska, dramat w 7 aktach oraz Budka Nr. 13 dramat w 5 aktach.
Sztuka: „Trzy kobiety", erotyczny dramat w 8 aktach.
Uciecha: „Lilja na śmietniku" sensacyjny dramat z Polą Negri.
Wanda. „W sieci złoczyńców", dramat awanturniczy i kryminalny.
Warszawa: „Jackie Coogan i Harold Lloyd" w jednym wspaniałym programie.

Sprawy partyjne

—o—

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE PARTYJNE W KRAKOWIE

Doroczne walne zebranie partyjne PPS w Krakowie odbyło się we wtorek 2 lutego, przed południem, w sali Domu Robotniczego, przy gromadnym udziale członków miejscowej organizacji partyjnej. Zagaił tow. dr. Rosenzweig, poświęcając dłuższe wspomnienie pamięci zmarłych towarzyszów: Wasserbergera, Bartkowskiego, dra Olszewskiego, senatora Praussa i Marji Paszkowskiej. Przez powstanie uczcili obecni pamięć zmarłych. Przewodniczącym zebrania wybrano tow. Laszczyka, zastępcą tow. Polewkę. Sekretarzował tow. Rejman.

Tow. Rendel złożył sprawozdanie kasowe, które wyraża się kwotą 9.433'27 zł. po stronie przychodów i takąż po stronie rozchodów. Tow. Kustowski składał sprawozdanie z działalności komitetu pomocy dla ofiar 6 listopada. Dochody tego komitetu wynosiły w roku sprawozdawczym 9.994'44 zł., rozchody tyleż. Za cały zaś czas działalności komitetu, to jest od dnia 8 listopada 1923 r. dochody jego wynosiły 39.840'83 zł, rozchody zaś 38.164'48 zł.

Tow. Kluczka przedstawił sprawozdanie komisji rewizyjnej, która po dokładnem zbadaniu ksiąg kasowych wnosi o absolutorjum kasowe dla ustępującej Rady Robotniczej.

Tow. Korolewicz mówił o pracach Uniwersytetu Ludowego, tow. Ziffer uzupełnił sprawozdanie komisji rewizyjnej w przedmiocie podatku partyjnego.

Tow. Mieczysław Bobrowski w zastępstwie tow. posła Emila Bobrowskiego, złożył sprawozdanie z działalności Rady Robotniczej PPS, przedstawiając wyczerpująco ogół spraw, prowadzonych w ciągu ubiegłego roku przez miejscową organizację PPS. Sprawozdanie to było przeglądem całorocznych wysiłków, które są dowodem żywotności i aktywności ustępującego wydziału. Do sprawozdania tego powrócimy jeszcze w osobnem omówieniu.

Tow. Bronisława Bobrowska mówiła o działalności Towarzystwa przyjaciół dzieci, które w poważnej i pożytecznej swojej pracy spotkać się powinno z jak największem poparciem ogółu towarzyszów, zwłaszcza, że ostatnio stało się ono przedmiotem gwałtownych ataków ze strony klerykalnej reakcji.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos tow.: Malisz, Ciołkosz, Zathey, Gross, Rutkiewicz, Wątroba, poczem tow. Ziffer, senator Misiołek i Dr. Rosenzweig podkreślili jeszcze raz w swoich przemówieniach całość dokonanej pracy i nakreślili pokrótce rzeczowy program na najbliższą przyszłość.

Wobec spóźnionej pory postanowiono przerwać dalsze obrady i odbyć dalszy ciąg zebrania we **czwartek 4 bm. o godzinie 6'30 wieczorem.**

W KINOTEATRACH

—o—

KINO NOWOŚCI: „Robin Dood". Filmy, zwłaszcza amerykańskie, robi się zwykle według pewnych stałych, dobrze wypróbowanych szablonów. Siła pięści, łezka sentymentu, szczęśliwe zakończenie i popularny morał, oto conditio sine qua non, inaczej publiczność amerykańska film wygwizda. Aby więc z tych założeń konwencjonalnych wydobyć coś więcej, niż pospolitość, trzeba mieć dobrą głowę na karku i widać reżyserzy amerykańscy mają głowy nie od parady, skoro filmy ich oryginalnością zwykle stoją wyżej od filmów europejskich. Może w tem właśnie tkwi przyczyna, że skrępowani treścią, całą energię twórczą zogniskowują w olśniewającej formie. Klasycznym przykładem filmu, w założeniach i głównych etapach akcji konwencjonalnego w formie kinematograficznej zaś niepospolicie efektownego, jest „Robin Hood". Bogactwo przepięknych, a nie błyskotliwych epizodów, wartości fotograficzne, swoboda gestu i mimiki, potrącających chwilami tylko o cień realizmu, — idą w zawody o lepsze z tłem monumentalnem, lecz nieprzygniatającem, jak zwykle, w dramatach historycznych. Przedewszystkiem jednak podziwiania godną jest niebywała wprost wielkość odchyleń napięcia, raz w kierunku komizmu, to znów momentów dramatycznych, rozwiązywania napięcia dramatycznego efektem komicznym i naodwrót. Stąd patrzący zamiast wstrzymywać oddech na djafragmie, oddycha pełną piersią, cieszy się za swoje pieniądze i wychodzi z kina niezmęczony a zadowolony, w czem mu pomaga staranna i dobrze dobrana ilustracja muzyczna.

KINO WARSZAWA: „Jackie Coogan u ludożerców" nie jest już tym miłym, zawsze pokrzywdzonym szkrabem, co wyrastał wszędzie, gdzie go nie posiali, z dziecinnie naiwnym uśmiechem. Coś się w jego grze popsuło. Jeśli się nawet dawniej traktowało grę jego jako dobrą tresurę, mającą pewne cechy artyzmu, dzisiaj już niestety przez stereotypowy kontrast jego dziecinnej postaci, przebijająca gruba manjera dorosłego, wyświechtanego aktora wywołuje przykry dyssonans. Wina przynajmniej w połowie spada na opiekunów nieletniego „wirtuoza", którzy dają mu okazję do strojenia min ala Pola Negri, którzy stwarzają sytuacje psychologicznie trudne do rozwiązania. Psychologja zemsty u ośmioletniego dziecka jest jeśli nie idjotyzmem, to w każdym razie czemś wysoce niesmacznem. Może się to w Ameryce podoba, choć nie przypuszczam, aby nawet tam noworodki, zamiast smoczka, używały rewolweru i rozwiązywały problemy polityki zagranicznej.

W filmie tym, prócz gry i treści, pozostawia wiele do życzenia: kombinacja grubego realizmu z fantastycznością opowieści w guście Mayne — Reida jest równie brzydka, jak perfidny grymas na smarkatej buzi Coogana. Programu dopełnia jak zawsze wesoła komedja dwuaktowa, z Haroldem Lloydem.

S. B.

KALENDARZYKI RKS „LEGJA" oprawne w płótno ze sprawozdaniem wszystkich sekcyj i wykazem wszystkich zawodów są do nabycia w cenie 1 zł. w klubie RKS „Legja".

KRAKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS. Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.
Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego 5, III. p., telefon 1399, 2314.
Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.
Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441, (Dom Górników)
Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1486.
Związek urzędników prywatnych, ul. Sławkowska 6, I. p.
Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Rynek główny 29, telefon 3360.
Związek inwalidów woj., Podzamcze 30.
Związek R. S. S. „Proletarjat", Podgórze, Lwowska 2, telefon 3401.
Spółdzielnia związkowa prac. kolej. plac Matejki 8, telefon 2203.
Uniwersytet Ludowy Aleja Krasińskiego 16, telefon 4441.
Kasa Chorych, Dunajewskiego 5, telefon 182, „ filja Podgórze, plac Serkowskiego 17, telefon 450.
Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p., telefon 2204.
Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.
Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.
Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.
Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.
Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Zielona L. 28.
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.
Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, ulica P. Michałowskiego 1.
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, ulica Podzamcze 30, telefon 472.
Urząd Rozjemczy do spraw najmu Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.
Muzeum Techniczno Przemysłowe, ul. Smoleńska 9, telefon 1339.

Spółdzielnia Stolarska „Jedność" w Krakowie

zwołuje

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w dniu 8 lutego 1926 r.

z następującym porządkiem dziennym:

Przystąpienie do Związku Spółdzielni Spożywców w Warszawie.

Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 6-tej wieczór. W razie nieuzyskanego kompletu o godzinę później z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość członków,

Zarząd

Spółdzielnia Stolarska „Jedność" zarej. z ogr. odp. **w Krakowie.**

99

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków Tow. „Tanie Domy Robotnicze"

Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami w Krakowie odbędzie się dnia 14 lutego 1926 r. o godz. 8 rano w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza

z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
2) Sprawozdanie Zarządu.
3) Sprawa przydziału mieszkań. 98
4) Wnioski i interpelacje.

W razie braku wymaganego kompletu zebranie odbędzie się o godzinę później z tym samym porządkiem obrad i bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).